

Sygn. akt I ACa 433/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko S. L., A. M. i (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 marca 2014 r., sygn. akt I C 1050/11

I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części dotyczącej

oddalenia powództwa przeciwko pozwanemu S. L. oraz w punktach drugim, piątym oraz szóstym i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego A. M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanej (...)

Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Skotarczak SSA A. Sołtyka SSA M. Iwankiewicz

UZASADNIENIE

Powód R. C. wystąpił z pozwem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko pozwanym S. L., J. L., (...) S.A. w W. oraz A. M. i zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 410.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 8 lutego 2010 r.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany S. L. otrzymał przedpłatę całego wynagrodzenia wynikającego z umowy zlecenia, a zlecenia tego do dnia dzisiejszego nie wykonał. Powód wskazał, że małżonkowie L. nie zawarli umowy rozdzielnosci majątkowej, stąd w stosunku do obojga małżonków powództwo jest zasadne. Nadto podał, że powództwo przeciw Bankowi (...) S.A. oparte jest na braku należytej staranności w wypłacie transz wynikających z zawartej z Bankiem umowy kredytowej z dnia 5 lutego 2010 r. (§ 2 pkt 4) oraz umowy o prace remontowe i roboty budowlane z dnia 25 stycznia 2010 r., albowiem zgodnie z tymi umowami wypłaty transz kredytu powinny być uzależnione od sprawdzania postępów w wykonaniu prac remontowych i budowlanych. Tymczasem pozwany bank niezgodnie z uzgodnieniami i należyłą starannością, na szkodę kredytobiorcy-powoda wypłacił całość kredytu przed dokonaniem sprawdzenia robót remontowych i budowlanych. Jednocześnie powód nie wskazał argumentacji przemawiającej za odpowiedzialnością pozwanego A. M., bowiem uczynił to dopiero pełnomocnik powoda ustanowiony dla niego z urzędu.

Zarządzeniem z dnia 11 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odmówił wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany A. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podał, że powództwo jest oczywiście bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie, a jako takie powinno zostać oddalone w całości, gdyż powód nie wykazał podstawy prawnej ani faktycznej żądania wobec pozwanego A. M.. W uzasadnieniu wskazał, że wskazane okoliczności nie wskazują na jakikolwiek związek przyczynowy pomiędzy rzekomą szkodą, a sporządzeniem operatu, poza tym brak jest jakiegokolwiek stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym A. M.. Nadto podkreślił, że nie może być stroną niniejszego postępowania, gdyż nie jest związany materialno prawnie z przedmiotem procesu i nie ponosi odpowiedzialności ani za udzielenie kredytu powodowi ani też za wypłacenie środków finansowych jakimkolwiek osobom.

Pozwany S. L. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego- opłaty adwokackiej, w potrójnej wysokości minimalnej stawki. W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje autentyczność swojego podpisu na umowie o roboty budowlane z dnia 25 stycznia 2010 roku jednocześnie argumentując, że wskazana umowa nie zawiera elementów pozwalających na jej wykonanie, nie ma terminów jej wykonania, ani terminu rozpoczęcia wykonania umowy. Pozwany podał, że odnosi wrażenie, na podstawie całokształtu ujawnionych dotychczas i znanych jemu okoliczności sprawy, że podjęta przez powoda akcja cywilna ma na celu jedynie upozorowanie legalności zawartej umowy nr (...) oraz ochronę powoda przed skutkami podjętej przez niego wraz z J. N. oraz A. W. akcji przestępczej, mającej na celu wyłudzenie od pozwanego Banku kredytu. Pozwany podał, że ma przekonanie, że padł ofiarą oszustwa kierowanego przez osadzonych w Areszcie Śledczym w S., którzy co najmniej przy pomocy, o ile nie we współdziałaniu z pozostałymi stronami postępowania, doprowadzili pozwanego S. L. do statusu pozwanego w sprawie.

Pozwana J. L. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniosła zarzut braku legitymacji biernej po jej stronie, co w konsekwencji winno skutkować wydaniem przez Sąd względem niej wyroku częściowego już na pierwszym posiedzeniu i oddalenie powództwa w całości. Pozwana podkreśliła, że nie była stroną umowy z dnia 25 stycznia 2010 r. o remontowe roboty budowlane, zawartej pomiędzy jej

byłym już mężem S. L. a powodem. Pozwana zaznaczyła, że fakt pozostawania przez S. L. z J. L. w związku małżeńskim w chwili zawarcia i wykonywania ww. umowy nie przesądza o istnieniu pomiędzy nimi tej zależności.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 51 zł oraz kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazano, że powód nie kwestionuje zasadności wypłaty pierwszej transzy kredytu w kwocie 80.000 zł przeznaczonej na sfinansowanie kosztu zakupu nieruchomości, podważa natomiast zasadność dokonania przez Bank wypłaty drugiej transzy kredytu w wysokości 390.000 zł. Zgodnie z § 2 ust.2 wymienionej umowy kredytu, jego wypłata miała być dokonana w dwóch transzach:

-pierwsza w wysokości 80.000 zł w terminie do dnia 15 lutego 2011r. zgodnie z przedłożonym aktem notarialnym zakupu nieruchomości,

-druga w wysokości 390.000 zł w terminie do dnia 15 lutego 2011 r. zgodnie z przedłożoną umową o wykonanie prac remontowych. Natomiast w § 2 ust.4 umowy kredytu strony ustaliły, że pozwana uzależnia uruchomienie każdej transzy kredytu od stwierdzenia zgodności wykorzystania przez kredytobiorcę dotychczas postawionych do jego dyspozycji transz kredytu z przeznaczeniem określonym w § 1 ust.2. Dodatkowo wskazano, że zgodnie z § 22 umowy, kredytobiorca przed wypłatą środków kredytu zobowiązał się do dostarczenia wniosku o wpis hipoteki w KW prowadzonej dla nieruchomości, dostarczenia ostatecznej umowy najmu nieruchomości oraz do dostarczenia ostatecznej umowy o prace remontowe. Jak wynika z treści zawartej umowy kredytu, podstawę jego uruchomienia stanowiło przedstawienie przez kredytobiorcę odpisu aktu notarialnego oraz umowy z wykonawcą robót remontowych. Wobec spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia, Bank dokonał wypłaty środków z kredytu zgodnie z dyspozycją pozwanego. Z zapisów umowy kredytu nie wynika, że wypłata środków kredytu była uzależniona od sprawdzenia postępu prac remontowych. W ocenie pozwanego Banku działania powoda świadczą o zamiarze uniknięcia przez niego odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania i przerzucenia na Bank winy za własne nietrafione decyzje gospodarcze. Jednocześnie wskazał Bank, że powód nie przedstawił żadnych dowodów winy Banku przemawiających za powstaniem szkody i świadczących o jej rozmiarze, nie wykazał też winy Banku oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a powstałą szkodą, nie wykazał zatem podstaw odpowiedzialności kontraktowej, warunkującej naprawienie szkody.

Pismem z dnia 28 stycznia 2013 r. pełnomocnik z urzędu powoda R. C. precyzując żądanie pozwu wskazał, że wnosi o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W., S. L. i A. M. kwoty 410.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości wynikającej z umowy kredytowej o nr (...) zawartej 5 lutego 2010 r. przez powoda z pozwanym Bankiem, liczonymi od dnia 6 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spłata ww. zobowiązania przez jednego z dłużników zwalnia z obowiązku zapłaty pozostałych dłużników (in solidum). W uzasadnieniu wskazał, że ww. umowę kredytową zawarł za namową J. N. , który współpracował w tym zakresie z pracownikami Banku (...) S.A. , a do uzyskania kredytu potrzebny był operat szacunkowy, takowy został sporządzony na zlecenie Banku przez pozwanego A. M.. Nadto powód podał, że mimo, iż pozwany nie zawierał z powodem umowy, to S. L. otrzymał na swój rachunek bankowy kwotę 390.000 złotych. Jednocześnie powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia w stosunku do J. L., wskazując na trafność argumentacji zawartej przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Powód wniósł jednocześnie o nieobciążanie go w całości lub przynajmniej w części kosztami wywołanymi udziałem w sprawie pozwanej J. L..

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w części dotyczącej skierowania roszczenia z pozwu przeciwko J. L., ponadto Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego J. L..

Postanowienie powyższe zostało zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2013 r. (I ACz 1500/13) w ten sposób, że przyznano pozwanej J. L. od powoda R. C. kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i odstąpiono od obciążenia powoda tymi kosztami w pozostałej części.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. Sąd Okręgowy Szczecinie oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powoda R. C. na rzecz pozwanego S. L. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego tego pozwanego (pkt II);

zasądził od powoda R. C. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego tego pozwanego (pkt III); zasądził od powoda R. C. na rzecz pozwanego A. M. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego tego pozwanego (pkt IV); przyznał pełnomocnikowi z urzędu adw. K. G. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. (...)-(...) S. ul. (...) wynagrodzenie w wysokości 7.200 zł plus 23% podatku VAT od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi R. C. (pkt V); koszty procesu ponosi Skarb Państwa (pkt VI).

Sąd Okręgowy wydał wyrok tej treści po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że powód poznał za pośrednictwem swoich znajomych J. N., który prowadził Agencje Banku (...) S.A. w S. i S., był pośrednikiem kredytowym tego Banku w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i w tym zakresie Bank miał podpisaną z J. N. umowę o współpracę. J. N. przedstawił powodowi wizję działalności gospodarczej polegającej na otworzeniu fabryki produkującej kostkę brukową. W firmie tej R. C. miał uzyskać stałe zatrudnienie na umowę o pracę, miał tam być pracownikiem administracyjnym. W celu zdobycia środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej, powód R. C. miał zaciągnąć kredyt w pozwanym Banku (...) S.A. Powód nie zapoznawał się z ofertami innych banków i zdecydował się na zawarcie umowy kredytowej z pozwanym Bankiem. W czasie, gdy o kredyt ubiegał się powód R. C., doradcą kredytowym w Oddziale (...) Banku (...) S.A. był M. P.. Dyrektorem tego Oddziału pozwanego Banku była R. M., do jej obowiązków należało podejmowanie decyzji w sprawie udzielenia kredytu. Powód przychodził załatwiać formalności kredytowe w ww. Oddziale Banku wraz z J. N..

Sąd ustalił także, że we wrześniu 2009 r. pozwany rzeczoznawca majątkowy mgr inż. A. M. sporządził operat szacunkowy dotyczący nieruchomości zabudowanej położonej w G. gmina C. w woj. (...) - działki nr (...). W dacie sporządzenia ww. operatu, właścicielami ww. nieruchomości byli, na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej, A. R. i J. Z.. Zgodnie ze wskazanym w ww. operacie celem, został on sporządzony dla określenia wartości nieruchomości, do zabezpieczenia wierzytelności. Wg operatu, wartość rynkowa ww. wskazanej nieruchomości miała wynosić 835.000 zł, wartość rynkowa budynków magazynowych 784.000 zł, zaś wartość rynkowa gruntu 51.000 zł. W operacie wskazano, że został on wykonany na zlecenie nabywcy ww. nieruchomości.

W dniu 30 grudnia 2009 r. w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) J. Z. działający w imieniu własnym oraz swojej żony A. R. i powód R. C. zawarli umowę przeniesienia, na mocy której J. Z. działający w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz żony A. R., w wykonaniu warunkowej umowy sprzedaży z dnia 21 października 2009 r. Rep. A Nr (...) przeniósł na R. C. własność działki gruntu nr (...) o obszarze 0,3140 ha zabudowanej dwoma budynkami oraz udział wynoszący 1/8 część, tj. 3/24 w niezabudowanej działce gruntu nr (...) o obszarze 0,6126 ha stanowiącej wewnętrzną drogę dojazdową, położonych w G., gmina C., powiat (...), woj. (...), objętych księgą wieczystą Kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w G. Wydział V Ksiąg Wieczystych, a R. C. przeniesienie to przyjął. Strony ustaliły cenę na łączną kwotę 80.000 zł w tym cenę za zabudowaną działkę gruntu nr (...) na kwotę 79.500 zł i cenę za udział w działce gruntu nr (...) na kwotę 500 zł. Całą cenę kupujący zobowiązał się zapłacić sprzedającym przelewem na wskazany przez nich rachunek bankowy A. N. o numerze (...) w terminie do dnia 26 lutego 2010 r. J. Z. w imieniu swoim i żony A. R. zobowiązał się wydać zabudowaną działkę gruntu nr (...) o obszarze 0,3140 ha w posiadanie kupującego oraz dopuścić go do współposiadania niezabudowanej działki gruntu nr (...) w dniu zapłaty przez niego całej ceny, nie później niż w terminie do dnia 26 lutego 2010 r.

W dniu 3 lutego 2010 r. w formie aktu notarialnego Rep. A (...) J. Z. działający w imieniu własnym oraz swojej żony A. R. i powód R. C. zmienili treść ww. aktu notarialnego- umowy przeniesienia z dnia 30 grudnia 2009 r. Rep. A Nr (...) w ten sposób, że strony cenę ustaliły na łączną kwotę 80.000 zł, w tym cenę za zabudowaną działkę gruntu nr (...) na kwotę 79.500 zł i cenę za udział w działce gruntu nr (...) na kwotę 500 zł. W treści aktu notarialnego wskazano, że całą cenę kupujący zobowiązuje się zapłacić stronie sprzedającej przelewem na wskazany przez nią rachunek bankowy o nr (...) należący do Ł. G.. Nadto, umowę zmieniono w ten sposób, że J. Z. w imieniu swoim i żony A. R. zobowiązał się wydać zabudowaną działkę gruntu nr (...) o obszarze 0,3140 ha w posiadanie kupującego oraz dopuścić go do współposiadania niezabudowanej działki gruntu nr (...) w dniu zapłaty przez niego całej ceny, nie

później niż w terminie do dnia 31 marca 2010 r. natomiast pozostałe postanowienia umowy z dnia 30 grudnia 2009 r. Rep. A Nr (...) pozostały bez zmian.

Sąd Okręgowy podał, że z dokumentu zawartego w dniu 25 stycznia 2010 r. w S. wynika, że w tej dacie została zawarta umowa pomiędzy Inwestorem Firmą Handlową (...) z siedzibą w S. a wykonawcą- S. L. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) z siedzibą w D.. Na mocy tej umowy, inwestor miał powierzyć do wykonania prace remontowe budynków magazynowo-produkcyjnych położonych w G. o nr działki (...), polegające na wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, naprawie dachu, wykonaniu instalacji elektrycznej. Inwestor powierzył do wykonania także prace remontowe wokół budynków magazynowo- produkcyjnych polegające na wymianie gruntu wokół budynków i utwardzeniem podłoża żwirem o grubości 45 cm-1600 cm^{((2))}, wyłożeniu kostki polbrukowej o gr.10 cm-1600 m^{((2))}, wykonanie ogrodzenia siatki stalowej powlekanej na słupkach stalowych i cokoliku o wysokości 25 cm wraz z bramą wjazdową. Jednocześnie w pkt 4 umowy postanowiono, że wykonawcy będzie przysługiwało wynagrodzenie za pracę określone w pkt 1 w wysokości 200.000 zł., płatne w terminie do 9 lutego 2010 r. przelewem na wskazane w umowie konto bankowe, natomiast za prace wykonane w pkt 2 umowy, firma remontująca otrzyma wynagrodzenie w wysokości 225.000 zł. W umowie wskazano, że w chwili podpisania niniejszej umowy, inwestor zapłacił wykonawcy 35.000 zł, co wykonawca podpisując umowę potwierdza, a pozostałą kwotę tj. 190.000 zł zapłaci w terminie do 9 lutego 2010 r. na rachunek, a pod ww. umową znajdują się pieczętki stron - firmy handlowej (...) i czytelny podpis „R. C.” oraz pieczętka „Usługi (...), D.”, oraz nieczytelny podpis.

W dniu 25 stycznia 2010 roku została także zawarta umowa najmu między powodem R. C. działającym jako (...) w S., a K. W.. W treści tej umowy R. C. oświadczył, że jest właścicielem dwóch budynków magazynowych położonych na działce (...) o obszarze 0,3140 ha w miejscowości G.. Nadto w umowie wskazano, że strony zawierają umowę najmu na czas określony od 1 sierpnia 2009 r. do 1 sierpnia 2025 r., czynsz najmu ustalono na kwotę 9.100 zł netto, czynsz miał być płatny do 30- go dnia każdego miesiąca.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 stycznia 2010 r. powód R. C. działając jako (...) Firma Handlowa (...) w S. wystąpił do Banku (...) S.A. z wnioskiem o kredyt inwestycyjny dla posiadaczy rachunków bieżących (...). We wniosku tym powód wskazał, że kredyt ma zostać przeznaczony na sfinansowanie zakupu budynku magazynowego o powierzchni 1.229 m^{((2))} wraz z działką nr (...) położoną w G. gm. C. z przeznaczeniem na długoterminowy wynajem. Powód we wniosku wskazał, że całkowita wartość inwestycji netto ma wynieść 505.000 zł, zaś udział własny w inwestycji netto ma wynieść 35.000 zł. Kredyt miał być postawiony do dyspozycji w trzech transzach płatnych do 5 lutego 2010 r. w kwotach 80.000 zł, 200.000 zł, 190.000 zł. Jako załączniki do wniosku o kredyt dołączone zostały oświadczenie majątkowe, biznes plan - „zakup nieruchomości”, w którym wskazał, że zamierza nabyć nieruchomość zabudowaną położoną w G. (gm. C.), działka (...), nieruchomość ta jest zabudowana budynkiem magazynowym o powierzchni 1.229 m^{((2))}, powierzchnia gruntu wynosi 0,3140 ha. Nadto wskazał, że łączna wartość kupowanej nieruchomości wynosi 835.000 zł, zaś nieruchomość planuje kupić z zamiarem jej wynajęcia.

Dyrektor Oddziału (...) w S. (...) S.A. R. M. decyzją z dnia 5 lutego 2010 r. wyraziła zgodę na udzielenie kredytu R. C. na ustalonych wcześniej warunkach. W konsekwencji czego w dniu 5 lutego 2010 roku powód powód R. C. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w S. ul. (...), (...)-(...) S. jako kredytobiorca zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w imieniu którego działali R. M. jako Dyrektor i M. P. jako doradca, Umowę nr (...) kredytu inwestycyjnego dla posiadaczy rachunków bieżących (...) w walucie polskiej. Powyższa umowa została opatrzona pieczętką (...) Firma Handlowa (...), S. i podpisana przez R. C. oraz opatrzona pieczętką Banku i podpisana przez R. M. (Dyrektora) i M. P. (doradca). R. M. i M. P. nie są już pracownikami pozwanego Banku (...) S.A. w W.

Sąd kolejno ustalił, że zgodnie z § 1 umowy (...) S.A. udzieliło kredytobiorcy, na warunkach określonych umową, kredytu w walucie polskiej w kwocie 470.000 zł, zaś kredytobiorca oświadczył, że środki kredytu przeznaczy na finansowanie zakupu nieruchomości położonej w G., dz.Nr (...), wraz z modernizacją i remontem. Zgodnie z § 2 umowy, kredyt udzielony został na okres od 5 lutego 2010 r. do 1 lutego 2025 r. W ust.2 § 2 umowy wskazano, że Bank (...) S.A. stawia do dyspozycji kredytobiorcy określony w § 1 kredyt w następującym terminie:

- 1) od dnia 2 lutego 2010 r. do 15 lutego 2010 r. w kwocie 80.000 zł- zgodnie z przedłożonym aktem notarialnym zakupu nieruchomości
- 2) od dnia 2 lutego 2010 r. do 15 lutego 2010 r. w kwocie 390.000 zł- zgodnie z przedłożoną umową o wykonanie prac remontowych.

Ostateczny termin wykorzystania kredytu wg umowy kredytowej, upływał z dniem 15 lutego 2010 r. W ust. 4 wskazano, że (...) S.A. uzależnia uruchomienie każdej transzy kredytu od stwierdzenia zgodności wykorzystania przez kredytobiorcę dotychczas postawionych do jego dyspozycji transz kredytu z przeznaczeniem określonym w § 1 ust.2 . W § 8 umowy ustalono termin spłaty kredytu, a mianowicie, że spłata kapitału w okresach miesięcznych począwszy od lipca 2010 r., zaś harmonogram spłaty kredytu miał zostać przekazany kredytobiorcy po całkowitym uruchomieniu kredytu.

Zgodnie z § 19 umowy, spłata kredytu miała być zabezpieczona w następujący sposób:

- 1) weksel własny in blanco kredytobiorcy;
- 2) klauzula potrącenia wierzytelności z rachunku bieżącego (...) w (...) S.A. Oddział (...) w S.;
- 3) hipoteka zwykła w kwocie 470.000 zł na nieruchomości położonej w G. działka nr (...) opisanej w Kw nowo założonej, prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w G.
- 4) hipoteka kaucyjna do kwoty 94.000 zł na nieruchomości położonej w G. działka nr (...) opisanej w Kw nowo założonej, prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w G.;
- 5) cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości.

W dniu 8 lutego 2010 roku powyższy kredyt został uruchomiony, w związku z czym zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy, kwota 80.000 zł pochodząca z kredytu miała zostać przelana zgodnie z aktem notarialnym Rep. A (...) na rachunek (...) Ł. G., zaś w kwocie 390.000 zł - zgodnie z umową o prace budowlane z dnia 25 stycznia 2010 r. na konto Usługi (...), D. na wskazany numer rachunku- (...). Tego samego dnia, 8 lutego 2010 r. na konto firmy „Usługi (...) ul. (...), (...)-(…) D. została przez R. C. (...) ul. (...) (...)-(…) S. przelana kwota 390.000 zł. W tytule przelewu wskazano „zgodnie z umową o prace budowlane z dnia 25 stycznia 2010 r.”

Sąd pierwszej instancji ustalił, że raty powyższego kredytu zaciągniętego przez powoda R. C. miał spłacać J. N., tak się jednak nie stało. Raty te początkowo spłacał zatem powód, obecnie już rat nie spłaca, gdyż nie ma środków finansowych. Przy pomocy J. N. powód R. C. zaciągnął też kredyt w Banku (...), który spłaca obecnie żona powoda, gdyż zaciągnęła go wspólnie z nim. Powód R. C., jako właściciel nieruchomości położonej w G. działki nr (...) wystąpił z wnioskiem do Burmistrza Gminy C. o wszczęcie postępowania podatkowego, celem dokonania korekty łącznego zobowiązania pieniężnego dotyczącego podatku od nieruchomości położonych w G. działka nr (...) w związku z mylnym wskazaniem powierzchni budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej i wskazując, że nieruchomość służy na potrzeby własne i niezarobkowe i nigdy nie była wykorzystywana do działalności gospodarczej. W związku z powyższym, zostało wszczęte postępowanie dowodowe i wyjaśniające, w toku którego J. B. Zastępca Naczelnika Wydziału Planowania Przestrzennego, Inwestycji, remontów i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w C. przeprowadził oględziny nieruchomości. W ich wyniku stwierdzono, że posadowione na ww. nieruchomości zabudowania są przeznaczone do hodowli bydła, stanowiły stodołę - składownię siana, służyły do przechowywania narzędzi i maszyn rolniczych. Wobec powyższych ustaleń, Burmistrz Gminy C. zmienił swoją wcześniejszą decyzję w sprawie określenia wymiaru podatku od nieruchomości za budynki posadowione na działce nr (...) w G..

Prokuratura Okręgowa w Szczecinie Wydział VI ds. Przestępczości Gospodarczej nadzoruje śledztwo o sygn. VI Ds. 44/11 przeciwko J. N. i innym osobom podejrzanym o czyn z art. 258 § 1 k.k. (udział w zorganizowanej grupie

przestępczej) i inne. W stosunku do J. N., R. M., M. P. i A. W. toczy się postępowanie przygotowawcze w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie, w którym są oni podejrzani o popełnienie oszustw kredytowych.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w stosunku do wszystkich pozwanych.

Sąd Okręgowy nadmienił, że powód wystąpił z powództwem przeciwko trojgu pozwanym, a mianowicie przeciwko pozwanemu S. L., A. M. oraz Bankowi (...) S.A. w W., domagając się od nich zapłaty kwoty 410.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości wynikającej z umowy kredytowej o nr (...) zawartej 5 lutego 2010 r. przez powoda z pozwanym Bankiem, liczonymi od dnia 6 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spłata ww. zobowiązania przez jednego z dłużników zwalnia z obowiązku zapłaty pozostałych dłużników (in solidum). Powództwo przeciwko pozwanym oparte było na tych samych podstawach faktycznych, jednakże na odmiennych podstawach prawnych. Sąd pierwszej instancji przedstawił, że jako podstawę prawą powództwa przeciwko S. L. oraz Bankowi (...) S.A. w W. powód wskazał przepisy o odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie zobowiązania, zaś jako podstawę prawną powództwa przeciwko pozwanemu A. M. przepisy o odpowiedzialności deliktowej.

Wskazał Sąd, że powód odpowiedzialności pozwanych upatrywał w szkodzie, jaką poniósł w związku z zawarciem Umowy nr (...) kredytu inwestycyjnego dla posiadaczy rachunków bieżących (...) w walucie polskiej, z pozwanym Bankiem (...) S.A. w W., Oddział (...) w S., w dniu 5 lutego 2010 r. a zarazem bezspornym jest, że w takiej dacie taką umowę powód zawarł.

Sąd Okręgowy zważył, że zarówno z urzędu, jak i z podnoszonych w niniejszym postępowaniu okoliczności wiadomo, że powód R. C. uczestniczył w przestępczym przedsięwzięciu, mającym na celu wyłudzenie kredytu na szkodę pozwanego Banku, a zarazem w stosunku do osób, które w tym postępowaniu uczestniczyły w charakterze świadków, tj. M. P., R. M., J. N., A. W. toczy się postępowanie karne prowadzone przez szczecińską Prokuraturę Okręgową w którym osoby te są podejrzane o popełnienie oszustw kredytowych. Z tych też względów osoby te- oprócz świadka R. M., odmówiły w toku składania zeznań odpowiedzi na zadawane pytania na podstawie art. 261 § 2 k.p.c. i odpowiedziały tylko na nieliczne pytania, zadawane czy to przez Sąd, czy też pełnomocników stron. Nadto Sądowi pierwszej instancji z urzędu wiadomym było, że na przestrzeni lat 2009-2010, rozpoczął się przestępczy proceder, inicjowany przez J. N., polegający na tym, że określone osoby, działając za sugestią bądź namową J. N., występowały przede wszystkim do pozwanego Banku (...) S.A. z wnioskami kredytowymi, i w oparciu o przedłożone dokumenty, były im udzielane przez pozwanego Banku kredyty, które były zatem wyłudzane na szkodę pozwanego Banku we współdziałaniu z jego pracownikami. W ostatecznym rozrachunku, beneficjentami udzielanych kredytów stawały się osoby, którym kredyt ten został udzielony, a powyższa sytuacja miała miejsce w stosunku do powoda R. C..

Jednocześnie wskazał Sąd, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż powód na przestrzeni kilku miesięcy, za namową J. N., gromadził dokumenty mające stać się następnie podstawą do uzyskania kredytu w pozwanym Banku. W 2009 roku powód stał się właścicielem działki gruntu nr (...) położonej w G., na zakup właśnie tej działki miała być przeznaczona część środków pozyskanych z kredytu, który powód zamierzał zaciągnąć w pozwanym Banku. Ubiegając się o kredyt w pozwanym Banku, powód w dniu 28 stycznia 2010 r. złożył wniosek kredytowy, wraz z którym przedłożył biznes plan- „zakup nieruchomości”, w którym wskazał, że zamierza nabyć nieruchomość zabudowaną położoną w G. (gm. C.), działka (...). Zważył Sąd, że zgromadzone przez powoda dokumenty w niniejszej sprawie utwierdzają w przekonaniu, iż miały one posłużyć do wyłudzenia kredytu w pozwanym Banku, a zarazem stały się wystarczające do uzyskania przez powoda kredytu, który został podpisany w dniu 5 lutego 2010 roku. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód, zarówno wniosek kredytowy, jak i wyżej wszystkie umowy, podpisał osobiście, w sposób nieprzymuszony. W toku procedury związanej z udzieleniem kredytu powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do warunków udzielenia mu kredytu i samej umowy w żaden sposób nie kwestionował.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zostały spełnione żadne przesłanki zasadności roszczenia powoda skierowanego przeciwko pozwanemu S. L. oraz Bankowi (...) S.A., przede wszystkim powód w przedmiotowej sprawie nie podźwignął ciężaru dowodu i nie zdołał, zgodnie z art. 6 k.c. wykazać przesłanek odpowiedzialności w/w pozwanych.

Odnosząc się do pozwanego S. L., Sąd wskazał, że powód swoje roszczenie wobec tego pozwanego wywodził z rzekomo zawartej z tym pozwanym umowy o remontowe roboty budowlane z dnia z 25 stycznia 2010 r. Pod powyższą umową znajdują się pieczętki stron- firmy handlowej (...) i czytelny podpis „R. C.” oraz pieczętka „Usługi (...), D.”, oraz nieczytelny podpis, uniemożliwiający ustalenie, do kogo on należy. Pozwany S. L. w toku procesu konsekwentnie zaprzeczał, że podpis ten należy do niego i że umowę o wskazanej treści z powodem istotnie zawierał, stąd w ocenie Sądu rzeczą powoda reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, w niniejszym procesie było wykazanie, że podpis ten w istocie złożył pozwany S. L., w tym celu, powód miał możliwość zawnioskowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego grafologa, z czym powód nie wystąpił. W związku z czym Sąd zauważył, że nie ma możliwości bezsprzecznego ustalenia, czy umowa o roboty remontowe budynków magazynowo-produkcyjnych położonych w G. o nr działki (...) została w istocie zawarta i czy jej postanowienia strony obowiązują. Zdaniem Sądu nawet, jeśli uznać, że dana umowa obowiązywała i została w istocie zawarta, to i tak nie mogłaby ona zostać wykonana, gdyż, zgodnie z pkt 3 ww. umowy z dnia 25 stycznia 2010 r., wykonawca zobowiązał się wykonać objęte nią prace zgodnie ze sztuką budowlaną i przekazaną dokumentacją, którą miał dostarczyć inwestor, czyli powód. Tymczasem w sprawie powód nie wykazał, iżby taką dokumentację wykonawcy przekazał, a było to bezspornie warunkiem wykonania prac remontowych. Jednocześnie spostrzegł Sąd, że w umowie nie ma ustalonych terminów jej wykonania, ani też terminu rozpoczęcia wykonania umowy. Nadto w sprawie brak jest także dowodów na to, iżby powód kiedykolwiek wzywał pozwanego do wykonania ww. umowy. W związku z czym Sąd uznał, że nie sposób uznać, iżby pozwany S. L. wykazał brak staranności w swoim działaniu, który miałby skutkować powstaniem szkody po stronie powoda.

Nadto zważył Sąd, że powód nie udowodnił, iż umowa o roboty budowlane z dnia 25 stycznia 2010 r. w rzeczywistości została zawarta, w związku z czym, brak było podstaw do uwzględnienia powództwa powoda w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd Okręgowy nadmieniał, że powód nie wykazał, by to pozwany S. L. nie dołożył należytej staranności w wykonaniu umowy z dnia 25 stycznia 2010 r., tym bardziej, że to właśnie powód wykazał się niefrasobliwością w działaniu, gdyż dnia 8 lutego 2010 r. na konto firmy „Usługi (...) ul. (...), (...)-(...) D. została przez R. C. (...) ul. (...) (...)-(...) S. przelana została kwota 390.000 zł. W tytule przelewu wskazano „zgodnie z umową o prace budowlane z dnia 25 stycznia 2010 r.” W ocenie Sądu, w sytuacji, gdy istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy umowa z dnia 25 stycznia 2010 r. została podpisana przez pozwanego S. L., a zatem czy w ogóle została zawarta i strony obowiązywała, zlecenie przez powoda dokonania przelewu na konto pozwanego S. L., jest albo działaniem celowym i świadomym, z góry założonym zamiarem, że umowa ta nigdy nie zostanie wykonana, albo też właśnie niefrasobliwością powoda. Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że powództwo przeciwko pozwanemu S. L. jako całkowicie bezpodstawne, podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do pozwanego Banku (...) S.A. w W., to powód R. C. podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego również upatrywał w braku należytej staranności tego pozwanego, czego w ocenie Sądu nie zdołał wykazać. Zaznaczył Sąd, że zawartą z pozwanym Bankiem umowę kredytową z dnia 5 lutego 2010 r. powód podpisał dobrowolnie, bez względu na to z czyjej inspiracji ją zawarł i postanowienia tej umowy kredytowej obie strony łączą, gdyż w toku procedury udzielania kredytu, w żaden sposób postanowień ww. umowy nie kwestionował. W tym zakresie wskazał Sąd, że z zapisów umowy kredytowej jednoznacznie wynika, że podstawą uruchomienia kredytu stanowiło przedstawienie przez kredytobiorcę odpisu aktu notarialnego oraz umowy z wykonawcą robót remontowych. Powód takie dokumenty pozwanemu Bankowi przedłożył, w związku z czym, Bank dokonał wypłaty środków z kredytu zgodnie z dyspozycją wydaną przez powoda, natomiast nie wynika, że wypłata środków kredytu była uzależniona od sprawdzenia postępu prac remontowych, czyli od wykonania umowy o wykonanie prac remontowych, a jedynie jej przedłożenie. Zauważył Sąd, że zgodnie z § 2 ust. 2 druga transza kredytu, w kwocie 390.000 zł miała zostać przez pozwany Bank przedstawiona do dyspozycji powoda od dnia 2 lutego 2010 r. do 15 lutego 2010 r. W tak krótkim czasie umowa nie mogłaby bowiem zostać wykonana i powód nie mógłby otrzymać drugiej transzy kredytu.

Podkreślił Sąd, że Bank uzależnił udzielenie kredytu od wskazanych w umowie kredytowej zabezpieczeń, a mianowicie przedłożenia weksla własnego in blanco kredytobiorcy, klauzuli potrącenia wierzytelności z rachunku bieżącego (...) w (...) S.A. Oddział (...) w S., ustanowienia hipotek- zwykłej w kwocie 470.000 zł na nieruchomości położonej w G. działka nr (...) i kaucyjnej do kwoty 94.000 zł na nieruchomości położonej w G. działka nr (...) oraz cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości. Powód skutecznie ustanowił żądane przez Bank zabezpieczenia transakcji, podpisał wszelkie dokumenty związane z kredytem, nie kwestionował też rzetelności przedłożonego dla potrzeb kredytu operatu szacunkowego. Nie uczynił tego również po zawarciu umowy kredytu, a przed uruchomieniem środków kredytu. W konsekwencji czego uznał Sąd, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego Banku za niestaranność w udzieleniu kredytu, skutkującą szkodą powoda. Za chybiony uznał Sąd zarzut powoda, dotyczący obowiązku Banku polegającego na sprawdzeniu kontrahenta kredytobiorcy pod kątem rodzaju prowadzonej przez niego działalności przed wykonaniem na jego rzecz przelewu środków kredytu, bowiem taki obowiązek nie był zawarty w umowie kredytu, stąd też na Banku nie ciążył. Tymczasem skoro zatem powód sam, bez niczyich nacisków, podpisał umowę kredytową z dnia 5 lutego 2010 r., wiążą go jej postanowienia, w szczególności to, że powód zaciągnięty kredyt musi spłacić.

Kolejno wskazał Sąd, że powód nie przedstawił żadnych dowodów przemawiających za powstaniem szkody na skutek działania czy też zaniechania pozwanego Banku, a także nie udowodnił wysokości swojej szkody. Powód swej szkody upatruje w tym, że musi spłacić kredyt, co nie jest efektem braku należytej staranności Banku, lecz zobowiązań, które, jak wyżej wskazano, powód dobrowolnie poczynił, zawierając umowę kredytową. Nadto powód nie wyjaśnił, dlaczego dochodził od pozwanego Banku zapłaty kwoty 410.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości wynikającej z umowy kredytowej o nr (...) zawartej 5 lutego 2010 r. przez powoda z pozwanym Bankiem, skoro zaciągnięty kredyt opiewał na kwotę 470.000 zł. W konsekwencji braku wykazania podstaw odpowiedzialności kontraktowej pozwanego Banku warunkujących naprawienie szkody, Sąd oddalił powództwo wobec pozwanego Banku.

Odnosząc się do pozwanego A. M. zaakcentował Sąd, że powód upatrywał jego odpowiedzialności odszkodowawczej w tym, że pozwany jako rzeczoznawca majątkowy we wrześniu 2009 roku sporządził operat szacunkowy dotyczący nieruchomości zabudowanej położonej w G. gmina C. w woj. (...) - działki nr (...). Powód wywodził, że ww. operat został sporządzony bez wymaganej należytej staranności, a rzeczoznawca majątkowy- pozwany A. M. potwierdził w nim nieprawdę, co w konsekwencji naraziło powoda na szkodę, jednocześnie powód wywodził, że podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego są w tej sytuacji przepisy art. 415 i nast. k.c. regulujące zasady odpowiedzialności deliktowej, powód natomiast istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej nie wykazał. Sąd Okręgowy podkreślił, że operat został sporządzony celem określenia wartości nieruchomości do zabezpieczenia wierzytelności, gdzie wskazano, iż został on wykonany „na zlecenie nabywcy nieruchomości”. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, pozwanemu A. M. nie sposób przypisać ani winy umyślnej, jako że nie było tak, by pozwany chciał wyrządzić powodowi szkodę i przewidywał skutek swego działania, ani też winy w postaci niedbalstwa polegającego na tym, że pozwany co prawda nie przewidywał możliwości wystąpienia szkody, jednak ze względu na sposób działania, powinien był ją przewidzieć. W ocenie Sądu, powód w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał, iżby operat sporządzony przez pozwanego A. M. został wykonany niestarannie, był nierzetelny, czy też, by pozwany zawarł w nim dane nieprawdziwe. Pozwany w operacie wskazał aktualną na datę jego sporządzania, tj. wrzesień 2009 r., wartość nieruchomości. Pozwany uczynił to zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, w oparciu o oględziny oraz w odniesieniu do poziomu cen nieruchomości z września 2009 r. Sąd wskazał, że operat został sporządzony jak z niego wynika, na zlecenie nabywcy ww. nieruchomości, a zatem z całą pewnością nie na zlecenie pozwanego Banku. Jednocześnie wskazał Sąd, że przedmiotowy operat został sporządzony w celu określenia wartości nieruchomości i tylko w tym, a nie żadnym innym celu miał zostać użyty. Nadto podkreślił Sąd, że przedmiotowy operat został sporządzony we wrześniu 2009 r., a powód zawarł umowę kredytową dopiero w dniu 5 lutego 2010 r. Zdaniem Sądu, brak jest związku przyczynowego pomiędzy sporządzeniem przez pozwanego operatu we wrześniu 2009 r., a następnym jego użyciem w celu uzyskania kredytu przez powoda w lutym 2010 r. Pozwany nie mógł wiedzieć, że w takim celu operat przez niego sporządzony zostanie użyty. Trudno posądzać pozwanego, by celowo „zawyżył” wartość nieruchomości w celu uzyskania kredytu przez powoda, skoro to wcale nie powód był jego zleceniodawcą. W działaniu pozwanego brak jest winy w jakiegokolwiek jej postaci, brak jest także związku przyczynowego pomiędzy działaniem

pozwanego polegającym na sporządzeniu we wrześniu 2009 r. operatu a uzyskaniem kredytu przez powoda w lutym 2010 r. i wiązaną z tym przez powoda szkodą. W konsekwencji wykazania spełniania przesłanek odpowiedzialności deliktowej Sąd Okręgowy oddalił powództwo także wobec pozwanego A. M..

W ocenie Sądu, to nie pozwani ponoszą winę za to, że powyższy kredyt obecnie obciąża powoda, lecz sam powód swoim działaniem, być może zainspirowany przez J. N., czy też inne działające w porozumieniu z nim osoby, doprowadził do obecnej sytuacji. Z całą pewnością Sąd nie zauważył podstaw do uznania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych względem powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody powództwo przeciwko pozwanym S. L., A. M. i Bankowi (...) S.A., mimo, że w stosunku do poszczególnych pozwanych oparte na odmiennych podstawach prawnych, w stosunku do wszystkich pozwanych Sąd Okręgowy oddalił.

Sąd zaznaczył, że oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. P. i J. N. złożonych w postępowaniach I C 712/12 i I C 319/11, albowiem wniosek ten stał w sprzeczności z obowiązującą w procedurze cywilnej zasadą bezpośredniości przeprowadzanych dowodów.

Rozstrzygnięcie z pkt II, III i IV wyroku w przedmiocie kosztów procesu, Sąd oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. i tak mając na względzie, że powód R. C. przegrał proces w całości, obowiązany jest on zwrócić pozwanym koszty związane z niniejszym postępowaniem, na które to w przypadku wszystkich pozwanych złożyło się wynagrodzenie ich pełnomocników. Wynagrodzenie to zostało obliczone na podstawie § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.) oraz § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) i wyniosło w przypadku pełnomocników wszystkich pozwanych- pozwanego S. L., (...) S.A. i A. M. 7.217 zł (7.200 zł + 17 zł- opłata od pełnomocnictwa).

Sąd Okręgowy jednocześnie wskazał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zaistniały przesłanki do zwiększenia należnego pełnomocnikowi pozwanego S. L.- adwokatowi D. B. wynagrodzenia ponad stawkę minimalną, nie uzasadniał tego bowiem rodzaj i stopień zawikłości sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata.

Nadto Sąd Okręgowy w pkt V przyznał pełnomocnikowi z urzędu adw. K. G. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. (...)-(...) S. ul. (...) wynagrodzenie w wysokości 7.200 zł, które zgodnie z obowiązującymi przepisami zostało powiększone o należną stawkę podatku VAT 23%, od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi R. C..

W pkt VI wyroku Sąd orzekł, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa, gdyż powód w procesie, ze względu na swoją trudną sytuację materialną uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych, co z kolei przemawia za odstąpieniem od obciążania go także kosztami procesu w sprawie.

Powód wywiódł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części - co do pkt I, II, III i IV, domagając się jego zmiany i zasądzenia od pozwanych (...) S.A. w W., S. L. i A. M. na rzecz powoda kwoty 410.000,00 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości wynikającej z umowy kredytu o nr (...) zawartej 05 lutego 2010 r. przez powoda z pozwanym Bankiem licznymi od 06 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spłata w/w zobowiązania przez jednego z dłużników zwalnia z obowiązku zapłaty pozostałych dłużników oraz zasądzenia na rzecz powoda od pozwanych kosztów postępowania, a także zasądzenia na rzecz adw. K. G. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w części. Ewentualnie z ostrożności wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art. 253 KPC w zw. z art.

245 KPC poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż to na powodzie leżał obowiązek udowodnienia faktu, iż na umowie pomiędzy powodem a pozwanym S. L. znajduje się podpis S. L., w sytuacji kiedy prawidłowe zastosowanie tego przepisu, bezwiednie prowadzi do wniosku, iż ciężar udowodnienia tego, iż na przedmiotowym dokumencie nie znajduje się podpis tego pozwanego spoczywał na powodzie, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, poprzez ustalenie, iż strony nie zawarły umowy.

2. naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art. 233 § 1 KPC, poprzez dokonanie błędnej i dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności:

- tego, że kwota 390.000,00 zł została powodowi wypłacona, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że kwota ta nie została powodowi wypłacona, albowiem nie została złożona wymagana przepisami procedury bankowej dyspozycja pisemna klienta, a tym samym powód nie zlecił wypłaty tej kwoty

- tego, że pomiędzy powodem a pozwanym S. L. nie została zawarta umowa, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, dokonana z uwzględnieniem normy wynikającej z przepisu art. 253 KPC prowadzi do wniosku, iż doszło między nimi do zawarcia umowy ;

3. naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art. 227 KPC w zw. z art. 309 KPC poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań składanych przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w innej sprawie, przez J. N. i M. P., a dotyczących tych samych okoliczności w sprawie, w sytuacji kiedy ten dowód miał niewątpliwy wpływ na ustalenie stanu faktycznego w sprawie, zaś świadkowie ci, odmówili udzielania odpowiedzi na większość z zdanych pytań;

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 65 KC poprzez dokonanie błędnej wykładni zapisów umowy kredytowej łączącej pozwanego z bankiem, jak również błędnej wykładni " zapisów procedury bankowej;

5. naruszenie prawa materialnego, a to art. 410 § 1 i 2 KC poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji kiedy w przedmiotowej sprawie kwota otrzymana przez pozwanego S. L. stanowi świadczenie nienależne;

Nadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów, które były zawnioskowane przez stronę powodową w toku postępowania I instancyjnego, a które nie zostały przez ten Sąd przeprowadzone:

-z opinii organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych lub z opinii instytutu naukowego lub naukowo - badawczego z zakresu wyceny nieruchomości, na okoliczność rzeczywistej maksymalnej wartości nieruchomości położonej w G., gmina C., działka ewidencyjna nr (...), dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...) na datę wrzesień 2009 r. oraz celem ustalenia prawidłowości dokonanej przez pozwanego A. M. wyceny w/w nieruchomości, przy czym wniósł, aby w/w opinia została sporządzona przez właściwy instytut, którego siedziba znajduje się poza granicami właściwości miejscowej Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

-przeprowadzenie przesłuchania świadków J. N., M. P. i A. W. oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z załączonych do akt sprawy płyt - zapisów protokołów przesłuchania świadków J. N. i M. P., składanych w toku postępowania I C 647/12 przed Sądem Okręgowym w Szczecinie -protokoły z 19.02.2013 r. i 09.04.2013 r., na okoliczności te same, które były przedmiotem wniosku o ich bezpośrednie przesłuchanie.

- zobowiązanie pozwanego (...) S.A. w W., do przedłożenia oryginału pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu, podpisanej przez powoda R. C. oraz dokumentu procedury „Kredyt obrotowy nieodnawialny dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw" wprowadzoną Pismem Okólnym nr (...) z 12 grudnia 2006 r. - Wydział Małych Przedsiębiorstw [lub innego, regulującego tę kwestię], celem przeprowadzenia z powyższych dokumentów dowodów na okoliczność, czy została przez powoda wydana dyspozycja wypłaty kwoty kredytu, a nadto, czy wypłata kredytu, którą dokonali pracownicy pozwanego banki - M. P. i R. M., miała swoje umocowanie w prawidłowo złożonym oświadczeniem powoda.

W uzasadnieniu apelacji argumentowano, że powód wniósł pozew osobiście, nie korzystając z pomocy prawnej, zaś zgodnie z oceną Sądu, która była następnie asumptem do wyznaczenia mu pełnomocnika z urzędu, nie posiadał on stosowanej wiedzy prawniczej. Stąd też jego powództwo nie było doskonałe. Jednakże, opisany przez powoda w sposób dość realny sposób stan faktyczny, prowadzi do wniosku, że wskutek działania pozwanych doszło do wyrządzenia powodowi szkody, a w konsekwencji, uprawniało to do żądania wypłaty odszkodowania. Jednocześnie wskazano, że ustalenia i wnioski Sąd są sprzeczne, albowiem z jednej strony Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że kredyt został prawidłowo wypłacony, rzekomo zgodnie z dyspozycją umowy na rachunek S. L., z drugiej zaś strony dochodząc do ustalenia, iż umowa pomiędzy powodem a pozwanym S. L. nie została zawarta, a mimo tego wpłacona na jego rachunek bankowy kwota 390.000 zł nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia. Nadto za całkowicie naturalne uznał, że osoba, która sporządza operat szacunkowy, nie wie na czyje zlecenie, operat został sporządzony, choć w odpowiedzi na pozew znalazło się stwierdzenie, iż odbyło się to na zlecenie Banku. W ocenie apelującego Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny, gdyż pozwany L. skutecznie nie zakwestionował faktu niezłożenia podpisu na umowie, należałoby przyjąć, że ze strony pozwanego L. doszło do niewykonania umowy, w związku z czym otrzymana przez niego kwota stanowi świadczenie nienależne. W takim wypadku, wobec braku podstawy przekazania mu świadczenia brak jest podstaw do utrzymania w jego majątku kwoty 390.000 złotych zapłaconych przez Bank. Podkreślono, że powód wnioskował, aby pozwany Bank (...) S.A. w W. przedłożył oryginał pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu, podpisanej przez powoda R. C. oraz dokumentu procedury kredytowej, celem ustalenia czy została przez powoda wydana dyspozycja wypłaty kwoty kredytu, a nadto czy wypłata kredytu miała swoje umocowanie w prawidłowo złożonym oświadczeniu powoda. Pozwany Bank nie przedłożył oświadczenia powoda z jego własnoręcznym podpisem, co jedynie świadczy o tym, że nie doszło w ogóle do wypłaty tej części kredytu - w kwocie 390.000 zł. Jak wynika bowiem z § 3 ust. 2 umowy kredytu, podstawą wypłaty kredytu jest złożenie pisemnej dyspozycji klienta która, na kanwie niniejszej sprawy jest to oczywiste, nie została złożona. W konsekwencji całkowicie nieprawidłowe jest zapatrywanie Sądu, jakoby kredyt został wypłacony na rachunek S. L.. Konsekwencją takiego stanu rzeczy winno być stwierdzenie, iż pozwany Bank nie wykonał przedmiotowej umowy w sposób należyty, albowiem wypłacił środki, które znajdowały się na tzw. rachunku technicznym osobie trzeciej, bez koniecznego dla takiej czynności dyspozycji pisemnej klienta. W konsekwencji, oczywistym jest zatem, iż działanie pozwanego Banku było nieprawidłowe i skutkowało niezasadnym wypłaceniem S. L. nienależnej kwoty. Kolejno apelujący wskazuje, że Sąd nie przeprowadził szeregu dowodów, których przeprowadzenie niewątpliwie miało wpływ na błędne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. W tym zakresie wskazano, że powód w piśmie z dnia 28 stycznia 2013 roku kwestionował rzetelność operatu sporządzonego przez pozwanego A. M. i zażądał przeprowadzenia stosowanego dowodu, oceniając rzetelność i prawidłowość sporządzenia operatu szacunkowego. Marginalnie wskazano, że aby cel postępowania został osiągnięty należało dopuścić dowód w postaci zeznań J. N. oraz M. P. odpowiednio stosując przepisy o dowodzie z oględzin i dowodzie z dokumentów.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany A. M. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Orzekając w granicach zaskarżenia Sąd Odwoławczy w systemie apelacji pełnej ponownie rozpatrzył sprawę, realizując tym samym obowiązek oceny ustalonego stanu faktycznego na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego; rozpoznanie apelacji powinno bowiem doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 54/09, Lex nr 602073).

Jako nietrafne ocenił Sąd Apelacyjny zarzuty odnoszące się do pozwanych (...) S.A. w W. oraz A. M.. Zauważyć należy, że w apelacji powoda brak jest konkretnych zarzutów odnoszących się do wyżej wskazanych pozwanych. Tym niemniej wskazać należy, że w stosunku do pozwanego Banku (...) S.A. w W. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego Banku za niestaranność w udzieleniu kredytu. W tym zakresie wskazać należy, że powód w żaden sposób nie wykazał winy Banku oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniem pozwanego Banku, a powstałą szkodą. Jednocześnie zaakcentowania wymaga, że powód umowę kredytową podpisał w dniu 5 lutego 2010 roku dobrowolnie, o czym świadczą chociażby jego zeznania na rozprawie z dnia 13 marca 2014 roku. Jednocześnie powód skutecznie ustanowił żądane przez Bank zabezpieczenia transakcji, podpisał wszelkie dokumenty związane z kredytem, a w toku procedury związanej z udzieleniem kredytu nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, co do warunków udzielenia mu kredytu i samej umowy kredytu z dnia 5 lutego 2010 roku nie kwestionował.

W szczególności wymaga podkreślenia, że powód nie przedstawił żadnych dowodów przemawiających za powstaniem szkody na skutek działania, czy też zaniechania pozwanego Banku, nie została przez niego również wykazana wysokość poniesionej szkody. Za szkodę nie może być natomiast uznany obowiązek spłacenia udzielonego kredytu. Dodać w tym miejscu należy, że powód nie wykazał także, by pozwany bank prowadził przeciwko niemu postępowanie windykacyjne. Wskazać też należy, że przesłuchiwany w charakterze strony powód zeznał, że skoro Bank przelał II transzę kredytu, to chyba taką dyspozycję wydał. Zauważyć przy tym należy, że umowa łącząca powoda z pozwanym bankiem nie stwarzała wymogu udzielania przez powoda pisemnej dyspozycji przelewu I cz II transzy kredytu, a jedynie uzależniała je od złożenia przez powoda dokumentów opisanych w umowie, a te powód przedłożył.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybione są zarzuty powoda skierowane w stosunku do pozwanego A. M., gdyż jak słusznie zauważył Sąd I instancji, brak jest podstaw do przypisania temu pozwanemu ani z winy umyślnej, ani też winy w postaci niedbalstwa. Niezasadne wydaje się być posądzanie pozwanego o to, by celowo zawyżył wartość nieruchomości w celu uzyskania kredytu przez powoda, skoro, ja wynika z operatu szacunkowego, to nie powód był jego zleceniodawcą. W tym zakresie wskazać należy, że powód nawet nie uprawdopodobnił swoich twierdzeń, jakoby operat szacunkowy został sporządzony w sposób nierzetelny, niestaranny, co z kolei skutkowało poniesieniem szkody przez powoda. Nadto powód nie wykazał istnienia jakiegokolwiek związku przyczynowego między działaniem pozwanego A. M., a powstałą szkodą, w szczególności nie może świadczyć o tym fakt, na skutek którego Burmistrz Gminy C. w wyniku oględzin przedmiotowej nieruchomości w G. gmina C. ustalił, że budynki mające służyć rzekomo do produkcji czy świadczenia usług, spełniają funkcję stodoły i na tej podstawie dokonano zmiany zapisu w ewidencji gruntów i budynków, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego zmniejszenia zobowiązań podatkowych powoda. Powyższe w żaden sposób nie może przemawiać za tym, że pozwany A. M. w sposób nierzetelny i niezgodny ze sztuką w zawyżył wartość tej nieruchomości, gdyż godnym zauważenia jest, iż przedmiotowy operat szacunkowy wykonany został według stanu prawnego i technicznego, a także poziomu cen na dzień 30 września 2009 roku, podczas gdy decyzja Burmistrza Gminy C. wydana została w dniu 18 września 2011 roku, a powód zawarł umowę w dniu 5 lutego 2010 roku. Powyższe okoliczności bezsprzecznie również świadczą o irracjonalności twierdzeń, jakoby powód nie zawarłby spornej umowy kredytu, gdyby nie przekonanie o wartości nieruchomości, dla którego podstawę stanowił operat szacunkowy sporządzony przez pozwanego A. M.. Podnieść należy, że powód w trakcie trwania procedury kredytowej nie kwestionował rzetelności przedłożonego dla potrzeb kredytu operatu szacunkowego, nie wskazywał na konkretne uchybienia zarówno co do treści, metody jak i rzetelności. W szczególności, zauważyć należy, że to powód chciał otrzymać wysoki kredyt, zatem w jego interesie było ustalenie wysokiej wartości nieruchomości.

Podkreślić jednak przede wszystkim należy, że powód, pomimo istnienia operatu szacunkowego kwestionowanego w niniejszej sprawie, nabył nieruchomość opisaną w tym operacie za kwotę 80.000 zł. Ta okoliczność już sama przez się przesądza o bezzasadności roszczeń kierowanych do pozwanego A. M..

W tym stanie rzeczy uznać należy, że brak jest jakiegokolwiek podstaw faktycznych i prawnych determinujących odpowiedzialność pozwanego A. M. za udzielenie kredytu, czy wpłatę środków finansowych. Jednocześnie zważyć

należy na olbrzymią niefrasobliwość powoda, który przyznaje, iż przed zakupem przedmiotowej nieruchomości nawet jej nie widział.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c., a łączony z oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań składanych przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w innej sprawie przez J. N., M. P., a dotyczących tych samych okoliczności w sprawie. Stwierdzić należy, że taki sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego i dokonywania ustaleń faktycznych jest naruszeniem zasady bezpośredniości, o której mowa w art. 235 k.p.c. Zasada ta nakłada na Sąd orzekający powinność dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów w postępowaniu rozpoznawczym oraz korzystania z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych dopiero wtedy, gdy tych pierwszych już nie ma. Sprzeczne z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art. 235 k.p.c., a przez to niedopuszczalne jest ustalanie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie wyłącznie w oparciu o dowody przeprowadzone w innym postępowaniu. Dowody przeprowadzone w innej sprawie mogą być wykorzystane jako materiał pomocniczy przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem. W tym zakresie wskazać należy, że kwestia procedury przestępczego układu w postaci wyłudzenia kredytów nie była przedmiotem sporu, stąd kwestia ta nie wymagała dowodzenia. Nadto podnieść należy, iż Sąd I instancji w sposób wystarczający i przekonujący uzasadnił, dlaczego przyznał walor wiarygodności wskazanym przez siebie dowodom i z jakich względów częściowo odmówił wiary dowodom zawnioskowanym przez strony.

Z tych wszystkich powodów oddalone zostały wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym.

Mając powyższe na uwadze apelacja odnosząca się do pkt III i IV wyroku jako bezzasadna podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Natomiast trafna okazała się apelacja kwestionująca rozstrzygnięcie z pkt I wyroku co do pozwanego S. L. i w konsekwencji w pkt II, V i VI wyroku, gdyż w tym zakresie Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Zgodnie z treścią art. 386§ 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji. Przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22, z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 239/2009, Lex Polonica nr 2300247). W wyroku z 24 marca 2004 r., I CK 505/2003 (Lex Polonica nr 2025461) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut nierozpoznania. Zachodzi ono wówczas, gdy Sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy.

Zasadniczym argumentem ku takiemu stwierdzeniu, jest to, że na płaszczyźnie przedmiotowego postępowania nie można na tym etapie postępowania a priori wykluczyć, że umowa z dnia 25 stycznia 2010 roku między powodem, a pozwanym L. została zawarta. Uwypuklić trzeba, że pozwany L. kwestionował swój podpis na powyższej umowie. Jego rolą było zatem wykazanie, że podpis na przedłożonej umowie nie pochodzi od niego.

Za uzasadniony w związku z tym należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statuuja domniemanie, iż zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała. W sytuacji, gdy powód twierdził, że podpis na omówionym dokumencie pochodzi od pozwanego, a ten zaprzeczał prawdziwości złożonego na tym dokumencie oświadczenia i podpisu, ciężar dowodu nieprawdziwości we wskazanym zakresie obciążał - stosownie do art. 253 k.p.c. - stronę pozwaną. (por. wyrok s.apel. w Poznaniu z dnia 2005.10.18, w sprawie I ACa 323/05, publ. LEX nr 175204). Temu obowiązkowi strona pozwana nie sprostała.

Nie można więc uznać jak podnosi Sąd I instancji, że strona pozwana skutecznie zaprzeczyła prawdziwości umowy z dnia 25 stycznia 2010 roku. Dla poddania bowiem merytorycznej ocenie żądania powoda należało przede wszystkim

ustalić, czy pozwany L. w okresie podpisywania z powodem umowy o roboty budowlane z dnia 25 stycznia 2010 roku posługiwał się pieczęcią, która znajduje się na powyższej umowie oraz to, czy podpis pod tą umową pochodzi od niego. Wtedy Sąd byłby w stanie uznać, czy powyższa umowa została przez strony podpisana, ewentualnie w inny sposób zawarta.

W tym zakresie na uwagę zasługuje również fakt, zgodnie z którym Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podnosi, iż nie był w stanie stwierdzić, czy takowa umowa w rzeczywistości została zawarta. Tego jednak sąd meriti nie ustalił poprzez poddanie szczegółowej analizie umowy o roboty budowlane z dnia 25 stycznia 2010 roku. Dodatkowo Sąd Okręgowy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albowiem poza ogólnym wskazaniem, że podstawą roszczenia powoda była łącząca go z pozwanym umowa o roboty budowlane, zaniechał dokonania wykładni treści tej umowy zgodnie z art. 65 k.c. Wskazać też należy, że Sąd I instancji uchylił się w istocie od oceny zgłoszonego przeciwko S. L. żądania na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a taką podstawę odpowiedzialności powód także przywoływał.

Dodać należy, że forma pisemna dla umowy o roboty remontowe nie jest zastrzeżona pod rygorem nieważności, nadto w sprawie tej pozwany w istocie nie zaprzeczył, by kwota 390.000 zł z kredytu uzyskanego przez powoda wpłynęła na jego konto. Pozwany ten podnosił jedynie zarzuty dotyczące umowy, której po pierwsze miał nie podpisać, a po drugie, której z przyczyn obciążających powoda dotychczas nie mógł wykonać. Te okoliczności przy rozstrzygnięciu Sąd I instancji całkowicie pominął. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do nich wcale nie odniósł się – art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Skoro doszło do wpłacenia kwoty 390.000 złotych na konto pozwanego, który miał wykonać określone czynności modernizacyjno – remontowe, do czego nie doszło, tym samym doszło do zrealizowania wszystkich przesłanek powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia, bowiem zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Doszło zatem do wzbogacenia pozwanego i zubożenia powoda, a pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda, choć żadnych robót nie wykonał. Co istotne, pozwany S. L. nie podniósł wszak, że nie otrzymał pieniędzy, nigdy nie zaprzeczył też temu, że pieniądze wpłynęły na jego konto. Nadto nie wykazał, aby po otrzymaniu powyższej kwoty podjął jakiegokolwiek czynności zmierzające do zaoferowania świadczenia wzajemnego.

Przyjmując taki stan rzeczy, nie można wykluczyć zasadności twierdzeń powoda, że pozwany kwotą 390.000 złotych otrzymał bez istnienia ku temu tytułu prawnego, co może świadczyć, iż jest o tę kwotę bezpodstawnie wzbogacony.

Co więcej, ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie są całkowicie sprzeczne, gdyż z jednej strony Sąd doszedł do wniosku, że kredyt został prawidłowo wypłacony, zgodnie z dyspozycją umowy na rachunek S. L., z drugiej zaś strony dochodząc do ustalenia, iż umowa między powodem, a pozwanym L. nie została zawarta, a mimo tego wpłacona na jego rachunek kwota 390.000 złotych nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia.

Zważywszy na powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest uprawniony do merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w przedstawionym powyżej zakresie wobec braku rozpoznania jej istoty przez Sąd pierwszej instancji. W szczególności nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji w całości postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Konieczne stało się wówczas wydanie orzeczenia kasatoryjnego, ponieważ przeprowadzenie postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji. Tak też stało się w tej sprawie, albowiem w punkcie I wyroku Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w

jego punktach pierwszym co do S. L., drugim, piątym oraz szóstym i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawił Sądowi I instancji.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w pkt. I wyroku, a w pozostałej części apelację jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c. oddalił.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy, rozważy w oparciu o zgromadzony, ewentualnie zaoferowany dodatkowo, zgodnie z zasadą kontradyktoryjności, przez strony procesu materiał dowodowy w realizacji ich obowiązku określonego art. 6 k.c. i 232 k.p.c. i ocenionego zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., , jaka podstawa prawna stanowić może o roszczeniu powoda, a w szczególności rozpozna ją w aspekcie żądania opartego o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i świadczeniu nienależnym, oceni zgromadzony materiał i w oparciu o te ustalenia dokona subsumcji ustalonych faktów do stanu prawnego. Jednocześnie ustali okoliczności faktyczne niezbędne do dokonania analizy zamiaru stron oraz celu umowy o roboty budowlane z dnia 25 stycznia 2010 roku, co umożliwi dokonanie prawidłowej wykładni przedmiotowej umowy, w szczególności w zakresie treści obowiązków spoczywających na każdej ze stron umowy i skutków ewentualnego ich niedochowania. Zweryfikuje przy tym twierdzenia stron, co do autentyczności podpisu pozwanego na przedmiotowej umowie z dnia 25 stycznia 2010 roku. Sąd Okręgowy oceni przy tym żądanie powoda zgłoszone w sprawie, odnosząc się przy tym szczegółowo do zarzutów podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

O kosztach postępowania należnych pozwanym A. M. i pozwanemu Bankowi, którzy spór przed wywołany apelacja powoda wygrali Sąd odwoławczy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 ze zm.).

SSA E. Skotarczak SSA A. Sołtyka SSA M. Iwankiewicz